

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania D. B. i B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.
o ubezpieczenie społeczne,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 13
maja 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się D. B. od wyroku Sądu Apelacyjnego
w (...)
z dnia 9 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od skarżącego na rzecz pozwanego organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 9 października 2018 r. oddalił apelację odwołującego się D. B. od
wyroku Sądu Okręgowego w K. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z
dnia 29 grudnia 2017 r. oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 27 listopada 2014 r. stwierdzającej,
że odwołujący się jako pracownik płatnika składek B. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w K. nie podlega od 18 listopada 2013 r. obowiązkowym
ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu.

W sprawie tej ustalono, że odwołujący się w dniu 18 listopada 2013 r. zawarł ze spółką B. umowę o pracę w wymiarze pełnego etatu, na czas nieokreślony na stanowisku pełnomocnika zarządu, z miejscem świadczenia pracy – K. i wynagrodzeniem 16.000 zł. Spółka ta została zarejestrowana w dniu 24 marca 2003 r., jej współnikami są W. B. , brat odwołującego się oraz D. Sp. z o.o. Jej głównym przedmiotem działalności są usługi budowlane, handel i usługi marketingowe. W latach 2011 - 2015 prezesem zarządu spółki był J. S. , który od końca 2016 r. ponownie pełni tę funkcję, zaś odwołujący się od początku działalności spółki był jej prokurentem, który wykonywał swoje czynności nieodpłatnie. Ponadto w dniu 18 listopada 2013 r. zawarł umowę o pracę ze spółką M. Sp. z o. o. z siedzibą w W. w wymiarze pełnego etatu na czas nieokreślony na stanowisku pełnomocnika do spraw likwidacji z wynagrodzeniem 28.000 zł i miejscem wykonywania pracy w W. , a także ze spółką D. Sp. z o. o. z siedzibą w W. (obecnie: S. w K.) w wymiarze pełnego etatu na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora zarządzającego z wynagrodzeniem 19.800 zł i miejscem wykonywania pracy – W.. W tym czasie prezesem zarządu spółki D. w W. był J. S. , a jedynym jej udziałowcem – M. Sp. z o.o.

Spółka B. w 2012 r. wykazała dochód w kwocie 398.569,28 zł, natomiast w 2013 r. już stratę w wysokości 304.486,96 zł. Za lata 2014 - 2016 spółka posiadała zadłużenie wobec ZUS z tytułu składek na FUS w kwocie 37.432,73 zł, na FUZ - 16.430,05 zł oraz na FPiGŚP - 4.755,88 zł.

Odwołujący się od 29 listopada 2013 r. przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim w związku z urazem kręgosłupa, który zgłosił jako wypadek przy pracy. W dniu 16 stycznia 2014 r. do ZUS wpłynął wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego. Zasiłek był wypłacany do 31 maja 2014 r., a od 1 czerwca 2014 r. ZUS podjął wypłatę świadczenia rehabilitacyjnego. Na zwolnieniu odwołujący się przebywał do końca listopada 2015 r. W dniu 1 grudnia 2015 r. odwołujący się i płatnik składek rozwiązali umowę o pracę na mocy wzajemnego porozumienia. W tym samym dniu zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku prokurenta z wynagrodzeniem 16.000 zł, a od 20 maja 2016 r. odwołujący się ponownie przebywał na zwolnieniu lekarskim. W dniu 31 lipca 2017 r. strony rozwiązały umowę o pracę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I

Oddział w W. decyzjami z 24 września 2014 r. uznał, że odwołujący się nie podlega jako pracownik spółek S. (wcześniej D. Sp. z o. o.) oraz M. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 18 listopada 2013 r.

W takim stanie faktycznym Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że sporna umowa o pracę z płatnikiem składek była nieważna jako zawarta dla pozoru w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przeto nie wywołała także skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych. Wszystkie trzy spółki, z którymi odwołujący się w tym samym czasie zawierał umowy o pracę, były ze sobą powiązane kapitałowo i osobowo, w tym przez osoby z jego rodziny. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że sporna umowa wykreowała stosunek pracy, ponieważ w spornym stosunku prawnym brakowało podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak w szczególności podporządkowanie organizacyjne i służbowe rzekomemu pracodawcy. Jakkolwiek bowiem możliwe jest wyznaczenie pracownikowi zadań bez ingerencji w sposób ich wykonania, który pozostaje w gestii tego pracownika, to nie można zapominać, że umowa na pełny etat oznacza, iż pracownik pozostaje przez 8 godzin dziennie w przeciętnie 40 godzinnym tygodniu pracy w dyspozycji pracodawcy. Wykluczone jest zatem, aby dokładnie w tym samym czasie w trakcie dniówki roboczej pracownik świadczył pracę jednocześnie na rzecz dwóch lub więcej pracodawców, skoro ponadto pracownika zawsze obejmuje gwarantowany przez normy prawa pracy także czas odpoczynku (dobowy i weekendowy). W tym kontekście Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że odwołujący się cierpi na choroby przewlekłe z powodu nadciśnienia tętniczego i zmian układu krążenia oraz zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, a od połowy 2011 r. zaostrzyły się u niego stany bólowe kręgosłupa. Takie okoliczności i zawarcie pozornej umowy o pracę zmierzały do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczenia społecznego kosztem innych uczestników tego systemu.

W skardze kasacyjnej odwołujący się zarzucił naruszenie: 1/ art. 22 § 1 k.p. przez błędną wykładnię i uznanie, że nie można uznać za stosunek pracy takiego stosunku prawnego pomiędzy stronami, w którym jednocześnie świadczy się pracę na podstawie umowy o pracę dla innych podmiotów powiązanych osobowo i

kapitałowo; 2/ art. 391 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie odniesienia się w uzasadnieniu wydanego wyroku do wszystkich postawionych w apelacji zarzutów, w szczególności do zarzutów naruszenia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podczas gdy sąd odwoławczy ma obowiązek odnieść się do wszystkich zgłoszonych zarzutów, rozważyć je i ocenić ich zasadność; 3/ art. 382 k.p.c. przez brak dokonania przez sąd odwoławczy własnej analizy sprawy i rozważenia materiału dowodowego oraz powtórzenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowiska sądu pierwszej instancji, podczas gdy wymieniony przepis nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny zgromadzonych dowodów.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na oczywistą zasadność skargi „wobec rażącego uchybienia Sądu Apelacyjnego, który wydał zaskarżone orzeczenie przy zaniechaniu rozważenia stanu sprawy oraz powieleniu, jak wynika z uzasadnienia wydanego wyroku, w większości rozważań przyjętych przez Sąd I instancji” oraz nie dokonaniu analizy wszystkich zgłoszonych zarzutów wskazanych w apelacji. Wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jej uwzględnienia przez uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania oraz o zasądzenie od skarżącego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. W przypadku powoływania się na przesłankę tzw. „przedsądu” wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., skarżący powinien w stosownym wywodzie prawnym wykazać, że w sprawie doszło do kwalifikowanego oczywistego naruszenia prawa, widocznego *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej

wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy, oraz że wskutek takiego naruszenia zapadł wyrok oczywiście wadliwy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690 oraz powołane tam orzecznictwo). Tymczasem skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego naruszenia prawa w takim wymaganym rozumieniu, ani że zaskarżony wyrok jest oczywiście wadliwy. Rozminął się również z istotnymi, miarodajnymi i przekonującymi ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, z których wynikało, że zatrudnienie odwołującego się w spółce B. z siedzibą w K. miało pozorowany charakter „formalny”, ponieważ ustalono, że skarżący nie mógł świadczyć spornej pracy na stanowisku pełnomocnika zarządu, jednocześnie będąc zatrudnionym w dwóch innych spółkach w odległej W. w pełnym wymiarze czasu pracy w każdej z nich.

Na gruncie przekonujących ustaleń faktycznych oraz prawidłowej i przekonującej suwerennej sędziowskiej oceny zebranego materiału dowodowego, które nie mogą być wskazywane jako podstawy kasacyjnego zaskarżenia (art. 398³ § 3 k.p.c.), skarżący nie wykazał oczywistej zasadności skargi ani też innych uchybień w wyrokowaniu, które budziłyby jakiejkolwiek wątpliwości interpretacyjne wymagające merytorycznej interwencji kasacyjnej ze strony najwyższej instancji sądowej i rozmięły się z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi prawidłowo dokonanego osądu (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Konkretnie rzecz ujmując, samo podpisanie przez skarżącego spornej umowy o pracę, bez realnego świadczenia pracy, mogło być ocenione za pozór zatrudnienia na utworzonym dla niego stanowisku w sposób intencjonalnie zmierzający do obejścia prawa z ewidentnym zamiarem skorzystania z nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, które nie przysługiwały bez wykazania realnego tytułu podlegania pracowniczym ubezpieczeniom. Oznacza to, że na jurysdykcyjną tolerancję nie zasługują żadne działania intencjonalnie skierowane na uzyskanie nienależnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego przed okresami zamierzonego skorzystania przez pozornie zatrudnionego ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia oczywiście bezzasadnej skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.,

zasądzając należne pozwanemu organowi koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w zgodzie z art. 98 k.p.c.